

Sygn. akt III AUa 2717/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Jolanta Ansion (spr.) |
| Sędziowie | SSA Ewa Piotrowska SSA Maria Małek - Bujak |
| Protokolant | Sebastian Adamczyk |

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania T. B. (T. B.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego: (...) Sp. z o.o. w K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonej T. B.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 13 września 2011 r. sygn. akt X U 1616/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej T. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 2717/11

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 21 czerwca 2011 roku organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że ubezpieczona T. B. jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym

w okresie od 1 kwietnia 2006 roku do 28 kwietnia 2006 roku, od 1 maja 2006 roku do 30 listopada 2007 roku, od 1 stycznia 2008 roku do 31 maja 2008 roku, od 1 lipca 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku oraz od 1 października 2008 roku do 28 lutego 2009 roku.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że z dokumentacji zgromadzonej w Systemie Informatycznym ZUS wynika, że płatnik zgłosił ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych od 1 kwietnia 2006 roku oraz od 1 maja 2006 roku. Z tytułu umowy o pracę nakładczą płatnik wykazał bardzo niskie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za T. B. w wysokości za kwiecień 2006 roku - brak raportu ZUS RCA, od maja 2006 roku do grudnia 2006 roku od 0 zł do 50 zł, od stycznia 2007 roku do listopada 2007 roku od 40 zł do 65 zł, od stycznia 2008 roku do maja 2008 roku, od lipca 2008 roku do sierpnia 2008 roku oraz od października 2008 roku do grudnia 2008 roku od 35 zł do 57,50 zł, od stycznia 2009 roku do lutego 2009 roku od 37,50 zł do 63,37 zł. Organ rentowy wskazał, że zamysł stron zawierających umowę o pracę nakładczą wykonywaną w znikomej części, poniżej obowiązującego minimum, po to aby w zamian za składkę wynoszącą łącznie kilkanaście złotych miesięcznie uzyskać pełne ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla wykonawcy, prowadzi do uznania takiej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a zatem zgodnie z art. 58 k.c., jest ona nieważna.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona, powołując się na treść przepisów § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą z dnia 31 grudnia 1975 roku, stwierdziła, że mogła wybrać podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą, a zasada ta jest niezależna od wysokości przychodu uzyskiwanego z tej umowy. Ubezpieczona wskazała również, że została poinformowana przez organ rentowy, iż nie jest obowiązana do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, niezależnie od uzyskiwanego przychodu. Podniosła też, że nie można uznać umowy za pozorną, gdy przez 3 miesiące miała z tytułu umowy powyżej 50 % najniższego wynagrodzenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Wskazał, że zobowiązanie z tytułu pracy nakładczej ubezpieczonej w ocenie organu jest dotknięte nieważnością i zmierzało do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 k.c. Powołując się na art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podkreślił, że wykonawca prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą nie osiągający 50 % minimalnego wynagrodzenia jest wyłączony z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu pracy nakładczej. Wykonawca pracy nakładczej nie osiągnął z tytułu przedmiotowej umowy w miesiącach objętych zaskarżoną decyzją wynagrodzenia w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia za pracę. Wysokość przychodu z tytułu pracy nakładczej i jednocześnie deklarowana wysokość podstawy wymiaru składek z tytułu pracy nakładczej w spornym okresie wynosiła od 35 do 65 zł, a więc zdecydowanie mniej niż wynosiła w spornym okresie minimalna podstawa wymiaru składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Organ rentowy podkreślił, że postanowienia umowy o pracę nakładczą w sposób wyraźny rozmijały się z jej realizacją, nie zachodziła jej realna potrzeba wykonywania umowy dla obu stron, taka jak w typowych umowach o pracę nakładczą (niewielki dochód, niewymaganie większej ilości pracy przez nakładcę). Uzasadnia to wniosek, iż ubezpieczonej chodziło o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą.

Sąd Okręgowy - Sad Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach X Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 września 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt X U 1616/11 oddalił odwołanie ubezpieczonej T. B..

Rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy na podstawie akt organu rentowego ustalił, że nakładca (...) Sp. z o.o. wskazał jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla wykonawcy T. B. za okres objęty sporem następujące wysokości wynagrodzenia: w 2006 roku: kwiecień - maj - 0 zł, czerwiec - 22,50 zł, lipiec - 35 zł, sierpień - 50 zł, wrzesień - 37,50 zł, październik - 47,50 zł, listopad - 25 zł, grudzień - 50 zł, w 2007 roku: styczeń - 45 zł, luty - 57,50 zł, marzec - 40 zł, kwiecień - 42,50 zł, maj - 55 zł, czerwiec - 65 zł, lipiec - 47,50 zł, sierpień - 60 zł, wrzesień - 45 zł, październik - 40 zł, listopad - 50 zł, grudzień - 387,50 zł,

w 2008 roku: styczeń - 57,50 zł, luty - 47,50 zł, marzec - 40 zł, kwiecień - 50 zł, maj - 40 zł, czerwiec - 567,50 zł, lipiec - 42,50 zł, sierpień - 35 zł, wrzesień - 565,50 zł, październik - 40 zł, listopad - 37,50 zł, grudzień - 49,56 zł, w 2009 roku: styczeń - 42,50 zł, luty - 37,50 zł.

Mając na względzie, że odwołująca nie złożyła umowy o pracę nakładczą, a nakładca także regulaminu pracy nakładczej, raportów pracy składanych przez odwołującą, dowodu wpłaty odwołującej wynagrodzenia za okres pracy nakładczej, Sąd na podstawie art. 230 k.p.c., uznał za przyznane fakty wskazane przez organ rentowy. Odmówił natomiast wiary twierdzeniom odwołującej, jakoby pracę nakładczą zawarła po to, by mieć dodatkowy dochód. Sąd I instancji uznał, że jeżeli faktycznie taka sytuacja miałaby miejsce, to ubezpieczona winna wykorzystać tę możliwość w pełni, a nie w nieznacznym zakresie. Za niewiarygodne Sąd ten uznał również za wywody odwołującej, aby przy stosunkowo niewielkim dochodzie osiąganym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w ogóle nie brała pod uwagę tego, że dzięki umowie o pracę nakładczą ponosiła znacznie niższe koszty składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto, jej trudna sytuacja finansowa, jaką wskazywała, winna stanowić motywację do wykonywania pracy nakładczej w większym rozmiarze, a jednak jej nie stanowiła.

Kierując się przedstawionymi ustaleniami, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie podlega uwzględnieniu.

Przywołując treść art. 18 ust. 1 i art. 18 ust. 8 w zw. z art. 19 ust. 10 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) oraz art. 9 ust. 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2009 roku, Sąd Okręgowy stwierdził, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi z kilku tytułów, może dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Nie każda jednak umowa stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, lecz jedynie taka umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna, której konstrukcyjne cechy strony zgodnie ustaliły i realizowały.

Powołując się z kolei na treść § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 roku nr 3 poz. 19), określającego minimalną ilość pracy, której wykonanie zapewniałoby uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, Sąd Okręgowy wskazał na gwarancyjny charakter tej regulacji zapewniający wynagrodzenie na określonym poziomie. Celem umowy o pracę nakładczą, jako umowy wzajemnej winno być wykonanie przez ubezpieczonego pracy w minimalnej ilości przewidzianej umową, za którą miał otrzymać gwarantowane wynagrodzenie. Biorąc pod uwagę znikomą ilość pracy wykonanej w spornym okresie przez ubezpieczoną i pułap wynagrodzenia uzyskanego przez nią z tego tytułu, Sąd I instancji uznał, że realizacja tych umów była całkowicie bez znaczenia dla stron.

Sąd Okręgowy uznał też, że wbrew wymogom przewidzianym w art. 6 k.c., odwołująca nie udowodniła za okres objęty sporem istnienia przeszkód w realizacji umowy, zgodnie z jej treścią i uzyskiwania z tego tytułu wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia.

Sąd I instancji, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, sygn. akt III UK 75/07, wskazał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej nie tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonania pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona w okresie objętym sporem nie wykonała ilości pracy określonej w umowie o pracę nakładczą, a wręcz wykonywała je w znikomym zakresie. Ponadto, żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ustaleń w zakresie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy o pracę nakładczą. W ocenie Sądu I instancji, okoliczność ta uzasadnia wniosek, że ubezpieczona nie miała zamiaru w okresie objętym sporem wykonywać minimalnej normy określonej w umowie o pracę nakładczą. W tym czasie realizacja zawartej umowy o pracę nakładczą nie opierała się o zasadę

wzajemności uzgodnionych świadczeń, gdyż wykonawca nie miała zamiaru wykonywania tej pracy w uzgodnionym wymiarze, a nakładca tego od wykonawcy nie oczekiwał.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że celem tej umowy było wyłącznie skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego związanego z opłacaniem zaniżonych składek z nieuprawnionego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osobę niewykonyującą pracy nakładczej w uzgodnionym rozmiarze.

Mając zatem na względzie, że z uwagi na jej cywilnoprawny charakter, do umowy o pracę nakładczą mają zastosowanie przepisy art. 58 i 83 k.c., Sąd uznał umowę o pracę nakładczą zawartą przez ubezpieczoną, jako nieważną z mocy art. 83 § 1 k.c., gdyż oświadczenia stron zostały złożone dla pozorów i związane jedynie z chęcią obejścia przez ubezpieczoną w tym czasie przepisów prawa, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy systemowej. Dzięki jej zawarciu ubezpieczona nie odprowadziła kilkakrotnie większych składek ubezpieczeniowych z tytułu prowadzonej działalności od tych, jakie opłacała z tytułu umów o pracę nakładczą. Jej zysk polegał zatem na ograniczeniu strat, zaprzeczenie temu przez odwołującą było niewiarygodne. Sąd I instancji podkreślił, że korzyść dużo niższych składek ubezpieczeniowych opłacanych przez odwołującą była jedyną, która miała faktyczne znaczenie. Był to cel sam w sobie, któremu nie towarzyszył już żaden inny motyw działania, co świadczy o pozorności zawartej umowy. Umowa o pracę nakładczą w okresie objętym sporem nie mogła stanowić więc dla odwołującej tytułu ubezpieczenia.

Sąd nie zgodził się z twierdzeniami ubezpieczonej, że organ rentowy nie był uprawniony do badania umowy o pracę nakładczą i stwierdzenia braku obowiązku ubezpieczenia. Powołał się przy tym na art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, w myśl którego stwierdzenie braku obowiązku ubezpieczenia należy do zakresu jego działania.

Sąd Okręgowy, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, wskazał ponadto, że wykonywanie przez odwołującą pracy nakładczej ustało zaraz po wejściu w życie przepisu art. 9 ust. 2b ustawy systemowej. Zdaniem Sądu, okoliczność ta wzmacnia dodatkowo wnioski, że celem zawarcia i realizacji umowy o pracę nakładczą przez odwołującą w okresie objętym sporem było uniknięcie przez nią obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a więc obejście cytowanego wyżej art. 18 ust. 8 ustawy systemowej.

Sąd wskazał również, że w grudniu 2007 roku, czerwcu i wrześniu 2008 roku, ze względu na uzyskiwanie przez ubezpieczoną co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, umowa o pracę nakładczą stanowiła tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co znalazło wyraz w decyzji.

W końcowych rozważaniach, w przedmiocie motywów rozstrzygnięcia, Sąd I instancji wskazał również, że powoływane przez odwołującą pismo Naczelnika Wydziału ZUS w C. z dnia 18 października 2005 roku zostało wydane w innej indywidualnej sprawie, nie dotyczącej stron niniejszego postępowania i nie stanowi wiążącej interpretacji prawa. Stanowisko Naczelnika Wydziału zakłada istnienie dwóch ważnych tytułów ubezpieczenia, więc z istoty rzeczy nie odnosi się do problemu pozorności występującego w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona.

Zaskarżyła ona wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 22 Konstytucji poprzez uznanie, że wolność działalności gospodarczej może być ograniczona w drodze aktu prawnego rangi niższej niż ustawowa;

- naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozorność tego samego oświadczenia woli może występować wybiórczo w czasie,

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez przerzucenie ciężaru dowodowego na odwołującą.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wносиła o jego zmianę poprzez uznanie odwołania strony.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżąca zarzuciła, że podanie minimalnego wynagrodzenia bądź czasu pracy, może nastąpić jedynie w drodze ustawy. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, zdaniem tak Sądu

I instancji jak i organu rentowego, wprowadza dość istotne ograniczenia. Zdaniem skarżącej jest ono zatem sprzeczne z Konstytucją i jako takie nie może stanowić podstawy jakiegokolwiek decyzji lub wyroku. Ubezpieczona podniosła ponadto, że zarówno organ rentowy, jak i Sąd I instancji uznali, że złożone za zgodą nakładcy oświadczenie woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę nakładczą było dotknięte w sposób wybiórczy wadą pozorności. Organ rentowy, zdaniem skarżącej, w żaden sposób nie wykazał, ażeby w dniu zawierania umowy o pracę nakładczą było składanych kilka różnych oświadczeń woli. Okoliczność taka nie została wykazana przez organ rentowy.

Organ rentowy wносиł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a co za tym idzie, podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie ustalony stan faktyczny był niesporny i nie budził wątpliwości.

Przedmiotem sporu była natomiast kwestia, czy umowa o pracę nakładczą, zawarta pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek - Spółką (...) Sp. z o.o. skutkowała podleganiem przez ubezpieczoną obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jak to przewiduje przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku

o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z tym, czy ubezpieczony prowadzący jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą posiadał prawo wyboru tytułu ubezpieczenia zgodnie z art. 9 ust. 2 tej ustawy.

Z materiału zawartego w aktach rentowych wynika, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy nakładczej przez płatnika (...) Sp. z o.o. od 1 kwietnia 2006 roku i z tego tytułu w raportach imiennych zostały bardzo niskie wykazane podstawy wymiaru składek: w wysokości od 0 zł do 50 zł w 2006 roku, od 40 zł do 65 zł w 2007 roku (za wyjątkiem grudnia - 387,50 zł), od 35 zł do 57,50 zł w 2008 roku (za wyjątkiem czerwca - 567,50 zł i września - 565,00 zł) oraz w 2009 roku za styczeń 37,50 zł i za luty 63,37 zł.

Na wstępie rozważań należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku nr 153, poz. 1227 ze zm.) uznaje się za okres składkowy, jeżeli dotyczy on pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia

1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.), przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika został określony

w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 roku Nr 3,

poz. 19, dalej zwane „rozporządzeniem”), obowiązującym do chwili obecnej

i precyzującym obowiązki i uprawnienia nakładców. W § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Stosownie do art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 roku Nr 200, poz. 1679 ze zm.), mającej

w sprawie zastosowanie w związku ze skreśleniem przez ustawodawcę z dniem

1 stycznia 2003 roku art. 77⁴ k.p., gdy w przepisach prawa jest mowa o „najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników” przez odwołanie się do odrębnych przepisów lub do Kodeksu pracy albo przez wskazanie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej lub ministra właściwego do spraw pracy, jako zobowiązanego do ustalania takiego wynagrodzenia na podstawie odrębnych przepisów lub Kodeksu pracy, oznacza to kwotę 760,00 zł.

Podsumowując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50% najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników, gdyż nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Jakkolwiek przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie określają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy nakładczej, to jednak przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku nr 205, poz. 1585

z późn. zm.), dotyczący obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą, nie może być rozpatrywany

w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Tymczasem ubezpieczona bezspornie w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie wykonywała ilości pracy, określonej w § 3 rozporządzenia. Wynagrodzenie uzyskiwane przez ubezpieczoną z tytułu tej umowy, za wyjątkiem nielicznych miesięcy było niższe niż połowa najniższego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy miał prawo w tej sytuacji odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym z tytułu zawartej między skarżącymi umowy o pracę nakładczą. Należy bowiem podkreślić, że praca ta nie była wykonywana w rozmiarze umożliwiającym osiągnięcie przewidywanego przez przepis § 3 rozporządzenia przychodu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela również zapatrywania prawne wyrażone

w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, w sprawie o sygn. III UK 74/07, w którym Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy

i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. W wyroku tym Sąd Najwyższy

wskazał również, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podniósł, że bezdyskusyjne jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do oceny waloru prawnego umowy o pracę nakładczą. Wskazał, że oznacza to, iż przepisy w/w rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą przenoszą na te osoby określone uprawnienia pracownicze, co w pozostałym zakresie, nienormowanym w tym rozporządzeniu wykonawczym, nie stanowi przeszkody do stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego przy ocenie zobowiązań z umowy o pracę nakładczą. Niedotrzymanie warunku dotyczącego rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę i to nie tylko w sensie formalnym, czyli zawarcia tego postanowienia w umowie, lecz również faktycznym, czyli wykonywania pracy w wymiarze skutkującym osiągnięciem co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny częściowo podziela jednak argumentację przedstawioną w apelacji, że nie można uznać umowy o pracę nakładczą, jako w całości nieważną, z uwagi na jej pozorność na podstawie art. 83 § 1 k.c. Istotnie, nie można bowiem przyjmować, że w określonych miesiącach wykonywania umowy miała ona charakter pozorny, a w innych nie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie okoliczności sprawy, niewątpliwie należy jednak uznać umowę za nieważną z mocy art. 58 § 1 k.c., jako mającą na celu obejście prawa (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Pomimo, iż ubezpieczona w kilku miesiącach na przestrzeni ponad trzech lat trwania umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia, to jednak całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za przyjęciem, że intencją stron umowy o pracę nakładczą nie było jej wykonywanie, zgodnie z wymogami określonymi rozporządzeniem (ustalenie minimalnej ilości pracy tak, aby jej wykonanie zapewniło uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia), lecz chęć obejścia przepisów regulujących obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. Umowa o pracę nakładczą w istocie była umową o świadczenie usług, nie zachodziła żadna realna potrzeba zawarcia takiej umowy, która zachodzi w przypadku typowej umowy o pracę nakładczą. Ubezpieczona prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą, a przychód z tytułu umowy o pracę nakładczą nie mógł stanowić realnego, dodatkowego źródła utrzymania dla niej, skoro był relatywnie niski w stosunku do przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd I instancji słusznie wskazał, że trudna sytuacja finansowa winna stanowić motywację do wykonywania pracy nakładczej w większym rozmiarze.

Tym samym, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że umowa była dotknięta wadą nieważności, jednakże nie z powodu pozorności z art. 83 § 1 k.c., lecz z powodu celu umowy, jakim było obejście przepisów prawa, a konkretnie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można bowiem przyjąć pozorności umowy w sytuacji, gdy umowa była wykonywana, lecz w niektórych miesiącach nie w takim zakresie, jaki jest wymagany przez § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie jest również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 czerwca 2004 roku (III AUa 485/03, OSA 2005/5/14), iż zawarcie umowy o pracę dla pozoru lub w celu obejścia prawa nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników.

Należy również zauważyć, że na podobnym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 roku (III AUa 1080/06, OSA 2008/10/33), wskazując, że do uznania okresu pracy nakładczej za okres składkowy nie jest wystarczające ustalenie, iż nakładca nie podlegał w okresie świadczenia tej pracy ubezpieczeniu z innego tytułu, ale wymaganym jest ustalenie, że

nakładca osiągał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej co najmniej połowie obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia.

Za całkowicie bezzasadny uznać należy podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 22 Konstytucji. Pomijając okoliczność, że w istocie nie zarzuca ona naruszenia tego przepisu przez Sąd wydający rozstrzygnięcie, lecz kwestionuje ona konstytucyjność samej regulacji rozporządzenia, wskazać należy, że przepis § 3 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 roku nie odnosi się w żadnym wypadku do możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Art. 22 Konstytucji dotyczy dopuszczalności samego prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast § 3 rozporządzenia odnosi się do elementu konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą. Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, regulacja ta z uwagi na jej charakter gwarancyjny poprzez zapewnienie wykonawcy wynagrodzenia na określonym poziomie, wyróżnia pracę nakładczą spośród umów cywilnoprawnych, co w istocie zbliża taką umowę do umów pracowniczych.

W przypadku regulacji § 3 nie można więc mówić o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, lecz jedynie o ograniczeniu swobody kształtowania treści określonego stosunku prawnego. Strony mogą bowiem zawrzeć umowę polegającą na wykonywaniu określonych usług w ilości zapewniającej wynagrodzenie mniejsze niż 50 % najniższego wynagrodzenia, w takim jednak przypadku nie mogą korzystać z określonych przywilejów cechujących stosunek pracy nakładczej, włącznie z korzyściami dotyczącymi sfery ubezpieczeń społecznych.

Za kompletnie chybiony należy uznać także zarzut naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten ustanawiający regułę udowodnienia powołanego przez stronę faktu oraz określający ciężar dowodu danego faktu po stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, jest adresowany do stron postępowania. Naruszenie tego przepisu nie może zatem stanowić podstawy zarzutu apelacyjnego.

Reasumując, należało uznać, że wobec nie wykazania przez skarżącą ustawowych elementów umowy o pracę nakładczą, o których była mowa powyżej, umowa została zawarta w celu obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8). Tym samym umowę tę, na mocy art. 58 § 1 k.c., należało uznać za nieważną oraz nie rodzącą jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Z uwagi na powyższe, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 98, 108 § 1 k.p.c. i § 11 ust. 2 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzając od ubezpieczonej, jako strony przegrywającej, na rzecz organu rentowego

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR